

SZWAJCARSKA FORMUŁA LEKIEM NA SYTUACJE KRYZYSOWE?

Obecny kryzys związany z pandemią COVID-19 jaskrawo ukazał problem konieczności budowania tzw. odporności społecznej na różnego rodzaju sytuacje kryzysowe. Jednym ze składowych odporności jest posiadanie przez gospodarstwa domowe niezbędnych zasobów, które zapewniłyby autonomiczność polskim domom w warunkach zaburzenia dostaw podstawowych artykułów i braku możliwości ich pozyskania w perspektywie kilku dni lub tygodni.

Konfederacja Szwajcarska posiada rozbudowany system rezerw materiałowych (System der Vorratshaltung), oparte na partnerstwie publiczno-prywatnym, które zapewnia utrzymanie zaopatrzenia w obszarach strategicznych, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania państwa i społeczeństwa w sytuacjach kryzysowych. Federalny Urząd ds. Krajowych Dostaw Gospodarczych (Bundesamt für wirtschaftliche Landesversorgung, BWL) od szeregu lat promuje posiadanie przez gospodarstwa domowe zapasów (Haushaltsvorräten), które stanowiłyby niezbędne uzupełnienie istniejących rezerw państwowych na najniższym poziomie.

Wielkość zapasów awaryjnych (Notvorräte) zmieniała się od 1968 r., kiedy po raz pierwszy zostały zdefiniowane przez władze w materiałach informacyjnych, a także w podręczniku powszechnej obrony cywilnej (*Zivilverteidigung*, 1969). Pierwotnie obejmowały produkty pokrywające dwumiesięczne zapotrzebowanie, co wiązało się możliwością całkowitego odcięcia Szwajcarii od możliwości importu. Po zakończeniu zimnej wojny zapasy zmniejszono do pokrycia 14-dniowego deficytu, obecnie zasoby mają zabezpieczać 7-dniową autonomię gospodarstw domowych.

Sugerowane w broszurze BWL *Kluger Rat - Notvorrat* zapasy awaryjne obejmują:

1. napoje w wymiarze 9 l. na osobę (6×1,5 l. PET);
2. żywność na 7 dni dla całej rodziny np. ryż, makaron, olej, cukier, mąka, herbata, konserwy itp.;
3. radio z zapasem baterii lub prądnicą;
4. świece, zapałki oraz oświetlenie awaryjne domu;
5. kuchenka gazowa;
6. środki higieniczne;
7. apteczka domowa;
8. zapas gotówki;
9. karma dla zwierząt.

Zasoby kryzysowe gospodarstw domowych w koncepcji władz szwajcarskich są niezbędne do utrzymania odporności społecznej na sytuacje kryzysowe. Obecnie BWL zakłada trudności w utrzymaniu łańcucha dostaw podstawowych produktów wyłącznie w kilku pierwszych dniach kryzysu. Analiza ryzyka nie przewiduje jednak wystąpienia trudności na większą skalę, wskazuje się bardziej na wystąpienie tzw. wąskich gardeł zaopatrzenia, o czym świadczyła sytuacja notowana w wielu sieciowych sklepach spożywczych w Szwajcarii na początku pandemii.

Analogiczną sytuację obserwowano w krajach ościennych, a także w Polsce, gdzie nadejście pandemii poprzedziła "pandemia pustych półek" wynikająca ze podatności kryzysowej systemu zaopatrzenia, który w warunkach masowego popytu okazał się częściowo niewydolny. Ilustracją skrajnej sytuacji może być przykład szwajcarskiego sąsiada - Austrii, gdzie do centrów dystrybucyjnych sieci handlowych np. REWE Group, SPAR, w ramach zadań wsparcia, skierowano wojsko.

Czytaj też: [Krakowski "wielki brat" \[KOMENTARZ\]](#)

Kryzys COVID-19 w Szwajcarii w jaskrawy sposób ujawnił również częściowe odejście społeczeństwa od posiadania zapasów kryzysowych, powszechnego jeszcze w latach 80-tych XX w., co wiązało się z oddaleniem groźby konfliktu militarnego w Europie, stabilizacją polityczną i ekonomiczną starego kontynentu. Według badań wykonanych w 2017 r. około 70 proc. gospodarstw w Szwajcarii posiadało niezbędne zasoby żywności, znacznie gorzej wyglądało zabezpieczenie wody pitnej, w którą zaopatrzone było zaledwie 30 proc. gospodarstw domowych.

Należy przyjąć, że obecna sytuacja zweryfikuje postawy społeczne w tym zakresie, również w Polsce, gdzie powinniśmy dążyć do odbudowy odporności społecznej. W działania na rzecz restytucji tej zdolności, niezbędnej również dla budowy kompleksowej odporności państwa, wzorem Szwajcarii powinny zaangażować się różne instytucje, gdzie oprócz instytucji państwowych zaangażowane są władze kantonalne i gminne, instytucje oświatowe, wspólnoty parafialne, a także sieci sklepów spożywczych np. COOP i MIGROS.

Kryzys COVID-19 dowodzi również o większej odporności i skuteczności systemów zdecentralizowanych, zdolnych do elastycznego i szybkiego reagowania na sytuacje kryzysowe. Budowa najniższego poziomu rezerw i odporności może stanowić pierwszą linię lokalnych społeczności, niezależnie od rodzaju sytuacji kryzysowej.

Paweł Makowiec - ekspert Fundacji Instytut Bezpieczeństwa i Strategii